Wojciech Wółkowski

UWAGI NA MARGINESIE

„UWAG NA MARGINESIE" GRZEGORZA ŚWIDERSKIEGO DO ARTYKUŁU „PRZEMIANY BUDOWLANE MIAST POŁUDNIOWEJ I WSCHODNIEJ WARMII W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII I NA POCZĄTKU XIX WIEKU"

Uwagi Grzegorza Świederskiego dotyczą głównie części wstępu opisującego z założenia skrótowo i w sposób uproszczony rozwój domów miejskich na Warmii do pierwszej połowy XVIII wieku oraz kilku kwestii z dalszej części tekstu. Dla właściwego skorelowania niniejszego tekstu z „Uwagami na marginesie" postaram się krótko odnieść się do wszystkich z nich w kolejności założonej przez Grzegorza Świderskiego.

1. Uwagi dotyczące stanu badań i opracowań zabudowy miejskiej

W możliwie krótkim wprowadzeniu do artykułu przypomniano dwie podstawowe prace odnoszące się do architektury, napisane przez architektów i traktujące o formie architektonicznej obiektów. Odwołania do pełnej literatury znaleźć można między innymi w wymienionych monografiach. Zgodnie z życzeniem Grzegorza Świderskiego można by tę listę dalej poszerzać o kolejne prace powstałe przy okazji badań archeolo-

gicznych, jakie prowadzone są chyba niemal we wszystkich średniowiecznych centrach miast warmińskich, czy o wymienione studia historyczno-urbanistyczne. Dla rozważań na temat XVIII-wiecznych domów nie wydaje się to jednak sprawą kluczową.

Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o niewymienienie archiwaliów pozostałych po działalności wschodniopruskiego urzędu konserwatora zabytków. Archiwaliów tych nie wymieniono „z pełną premedytacją", co więcej, należy dodać, iż nie powołano się również na zbiory Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (Tajnego Archiwum Państwowego Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego) w Berlinie, w którego zasobach znajdują się niezwykle ciekawe archiwalia dotyczące spraw budowlanych czy zachowane w zasobach Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej zbiory fotograficzne, ikonograficzne (na przykład rozwinięcia stojących jeszcze choć wypalonych pierzei rynkowych) i kartograficzne pochodzące z akcji inwentaryzacji urbanistycznej, jaką pod kierownictwem Kazimierza Wejcherta przeprowadzono na Warmii i Mazurach w 1947 roku. Niestety archiwalia te trudno jest jednak uznać za syntetyczne opracowanie poruszanego problemu badawczego, którym są dopiero powstałe na ich bazie publikacje, takie jak wspomniana książka Richarda Dethlefsena oparta właśnie między innymi na materiałach przechowywanych obecnie w olsztyńskim Archiwum Państwowym oraz w Instytucie Sztuki PAN.

2. Uwagi dotyczącej założenia poszczególnych miast warmińskich

Znów należy podkreślić, iż artykuł nie jest monografią miast warmińskich, a podane w nawiasach daty ich założenia mają uzmysłowić potencjalnemu czytelnikowi sekwencję ich powstawania. Uważny czytelnik zauważy też, iż nie dotyczą wyłącznie aktów lokacyjnych, były one bowiem czasem tylko usankcjonowaniem dłuższego procesu bądź zachowane do dziś akty są ponowieniami wcześniejszych. Podawanie przy każdym z nich przypisu odnoszącego się do źródła znów nie najważniejszej informacji jest zbędne. Te akurat daty w przypadku na przykład miast północnej Warmii, co do których polemizujący ma najwięcej uwag, zaczerpnięte zostały z „Katalogu Zabytków Sztuki dla powiatu braniewskiego"[1], ale i są one zgodne z innymi opracowaniami odnoszącymi się do wyżej wymienionego tematu[2]. W przypadku Barczewa świadomie natomiast wybrano datę lokacji obecnego miasta. Jedynie w przypadku Biskupca rzeczywiście wkradł się błąd i pomylona została data odnosząca się do zamku z datą dotyczącą miasta. Braniewo w okresie, którego dotyczy artykuł, było miastem biskupim.

1 *Katalog zabytków sztuki w Polsce, województwo elbląskie, Braniewo, Frombork, Orneta i okolice*, oprac. M. Arszyński, M. Kutzner, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1980.

2 Np. R. Czaja, *Rozwój osadnictwa, urbanizacja kraju, kształtowanie się sieci miejskiej*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, s. 189.

3. Elementy charakterystyczne dla miast portowych

Jeśli chodzi o kłopoty Grzegorza Świderskiego z dostrzeżeniem elementów charakterystycznych dla miast portowych, w planach pozostaje jedynie polecić mu lekturę jednej z podstawowych publikacji dotyczących historii budowy miast autorstwa Wacława Ostrowskiego[3]. Autor dowiedziałby się z niej zapewne, iż elementami takimi są grzebieniowy układ ulic prostopadły do nabrzeża portowego. Jest on dobrze widoczny we Fromborku, którego plan oparto o 4 takie ulice (jedna z nich zapewne zanikła w przy działce kościelnej). Rynek stanowi zaś (tak jak gdański Długi Targ) poszerzenie najważniejszej z nich. Układ ten podkreślała parcelacja, działki zwrócone są frontem właśnie do tej najważniejszej ulicy obecnie noszącej nazwę Kapelańskiej (działki przy kościele zdają się być wydzielone wtórnie). Równie klasyczny układ ma Nowe Miasto Braniewo z rynkiem będącym poszerzeniem jednej z ulic prostopadłych do układu grzebieniowego (tak jak w Elblągu), choć brzeg Pasłęki, do którego prowadzą ulice „z grzebienia", trudno jest nazwać pełnowartościowym portem. Na Starym Mieście Braniewie elementy te, choć można się ich doszukać, nie wyglądają tak klarownie.

Uwaga dotycząca występowania w obu miastach braniewskich oraz we Fromborku tzw. domów północnych jest kuriozalna. Trudno jest bowiem zakładać, by skoro w okresie nowożytnym w miastach tych występowały „domy północne", to w średniowieczu miałyby tam występować budynki innego typu. Jakie domy miałyby to być (na obecnych ziemiach polskich występowały bowiem w zasadzie tylko dwa główne typy budynków wspomniany dom północny i dom południowy[4] oraz ich mutacje), czyżby na przykład we Fromborku miały powstawać domy podobne do tych z miast małopolskich? Co miałoby być przyczyną takiej zaskakującej przemiany?

4. Forma domów w Starym Mieście Braniewie

Znana jest dobrze dzięki widokowi Braniewa z 1635 roku. Możemy z pewnością powiedzieć, iż spora cześć przedstawianych tam domów ma formę charakterystyczną dla XV i XVI wieku z typowymi dla tego okresu szczytami czy gotyckimi attykami analogicznymi do tych stosowanych w tym okresie w Gdańsku[5]. Także konstrukcje przedstawione na rycinie przed wieloma kamienicami braniewskimi możemy uznać za przedproża. Przedproża będące formą niewysokiego tarasu, szerokości całej bądź części elewacji frontowej nie musiały być w specjalny sposób opracowane, czasem próbowano je zada-

3 W. Ostrowski, *Wprowadzenie do historii budowy miast. Ludzie i środowisko*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 1996, s. 180-183, ilustr. 255-268.

4 W. Krassowski, *Problemy architektury polskiej. Schematy planów budynków mieszkalnych*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2007.

5 A. Grzybkowski, *Gotycka architektura murowana w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2014, s. 264-265.

szać bądź nawet całkowicie zabudowywać, tworząc rodzaj ganku (czego przykłady mieliśmy również na Starym Mieście w Braniewie). Zarówno w Starym i Nowym Mieście Braniewie jak i we Fromborku tego typu konstrukcje ukazują nawet fotografie z przełomu XIX i XX wieku. Ich rodowód musi być jednak znacznie starszy, gdyż w okresie rządów pruskich zwalczane były przez administrację budowlaną.

5. Przypadek Pieniężna

Występowanie domów podcieniowych w Pieniężnie znajdującym się na północ od obszaru, w na którym do 1945 roku dominował dialekt pochodzący ze Śląska (patrz mapa w art. z 2014 roku[6]), można wiązać chyba jedynie z wpływami z południa. Podane przez Grzegorza Świderskiego pochodzenie trzeciego sołtysa z Pasłęka (i jego poprzednika) nie może być tu argumentem (gdyby rzeczywiście pochodził on z tego miasta w momencie lokacji Pieniężna, miałby najwyżej 15 lat, jeśli oczywiście traktować datę założenia tego miasta zgodnie z kryteriami przyjętymi przez autora w początkowej części artykułu). Jak dotąd nieznane mi są domy podcieniowe z Pasłęka, nie ma takich miejskich domów również na obszarach Holandii, z której ewentualnie mieliby pochodzić mieszkańcy Pieniężna (podcienia ma oczywiście ratusz w Pasłęku, ale nie mają one nic wspólnego z tymi występującymi w domach mieszkalnych). W komornictwie pieniężnieńskim od roku 1290 aż do wyboru na biskupa warmińskiego administratorem był natomiast Eberhard z Nysy, który już jako biskup przy lokacjach Ornety i Lidzbarka wykorzystywał swoich śląskich krewnych, może to za jego sprawą dotarły do tego miasta domy podcieniowe.

6. Domy podcieniowe w Pasymiu

W artykule pominięto nie tylko informację o domach podcieniowych z Pasymia, ale także o tych z Działdowa[7], bowiem informacje na ich temat są niepewne. Pominięto także istniejący do dziś szachulcowy dom podcieniowy przy rynku w Golubiu, a także nieistniejące, ale znane z ikonografii i kartografii domy w Golubiu i Brodnicy już na terenie ziemi chełmińskiej i zrobiono to świadomie, nieznane jest bowiem pochodzenie i pierwszych mieszkańców tych miast.

6 W. Wółkowski, *Przemiany budowlane miast południowej i wschodniej Warmii w drugiej połowie XVIII i na początku XIX wieku*, [w:] Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, 2014, nr 6, s. 9 [przyp. red.].

7 F. Gause, *Geschichte des Amtes und der Stadt Soldau*, Marburg am/Lahn: J. G. Herder-Inst., 1958.

7. Kwestia mapy

Na przedstawionej w artykule mapie specjalnie użyto nazwy dialekty środkowoniemieckie, gdyż obszar występowania tych dialektów na terenie Niemiec jest potencjalnym źródłem wskazującym, skąd mógł zostać importowany do Prus wzór domu podcieniowego. W jego skład wchodzą zarówno Śląsk jak i tereny położone bardziej na zachód. Podobnie rzecz się ma z określeniem zasięgu dialektu śląskiego. Wiadomo jest przecież powszechnie, iż koloniści przybywający na Warmię pochodzili z różnych rejonów Śląska, a nie tylko z Wrocławia, na co wskazywałoby występowanie do 1945 roku dialektu wrocławskiego (na przykład krewni biskupa Eberharda z Nysy zakładający Lidzbark Warmiński), stąd w podpisie na mapie umieszczono zapis *kolonizacja z obszaru dialektu śląskiego*, bez wymieniania konkretnej gwary. Co się tyczy oznaczeń graficznych, jest mi niezwykle przykro, iż przynajmniej jeden z czytelników ich nie zrozumiał. Spieszę więc z wyjaśnieniem. Obszar na południe do tego zaznaczonego jako teren kolonizacji z obszarów dialektu środkowoniemieckiego to strefa przejściowa (gdzie trudno jest wyznaczyć graficznie granice dialektu (na przykład w miastach mówiono po niemiecku, wsie były natomiast polskojęzyczne), stąd użyto tam linii przerywanych mających zasugerować to płynne przejście. Granice występowania do roku 1945 dialektów zaczerpnięto oczywiście z przedwojennych opracowań, raczej popularnych, na przykład zasięg dialektu środkowoniemieckiego, do czego Grzegorz Świderski ma wątpliwości, oparto na mapie z encyklopedii Brockhausa z 1894 roku.

8. Zabudowa miast południowej Warmii

Kwestię wyjątkowości Pieniężna poruszono już wyżej, odnośnie do Bisztynka trudno jest natomiast wskazać dowody, których domaga się Grzegorz Świderski, gdyż proces powstawania Bisztynka jako miasta był wyjątkowo długotrwały. Natomiast świadomie nie przytoczono – jako dowodu na przenoszenie domu podcieniowego – Jezioran, gdyż bardzo niewiele wiadomo o ich zabudowie sprzed roku 1783 (co nie znaczy, iż nie mogły tam istnieć takie budynki). Nie są więc one dowodem, jak chce Świderski, na brak związku między kolonizacją przez mieszkańców z określonego kręgu kulturowego, ale typem wznoszonych przez nich budynków, zaś cały jego dalszy wywód nie ma jak na razie racjonalnych podstaw (chyba że w Jezioranach zostaną odnalezione relikty budynków w typie tzw. domu północnego).

9. Od kiedy możemy mówić o murowanej zabudowie miast warmińskich?

Kolejne zastrzeżenia dotyczą okresu, w jakim zaczęła się pojawiać w miastach warmińskich zabudowa murowana. Autor, powołując się na badania

wykonane tylko na terenie Starego Miasta Braniewa, twierdzi, iż mogło to nastąpić już w końcu XIII i XIV wieku. Niestety wyniki badań archeologicznych mówią tylko o dolnych, fundamentowych partiach obiektów, na których stać mogły zarówno budynki murowane jak i szachulcowe[8]. Wszystko co było powyżej, na podstawie zachowanych przykładów (Olsztyn: 1 budynek; Lidzbark: 1 nieistniejący już budynek oraz Stare Miasto Braniewo, na którego widoku z 1635 roku widać cały szereg kamienic z późnogotyckimi szczytami) możemy datować najwcześniej na XV wiek. Procent zabudowy murowanej, jaki osiągnęły miasta warmińskie, można określić po rozmiarach szkód spowodowanych w nich przez pożary z XVIII i początku XIX wieku. I tak z całą pewnością możemy powiedzieć, iż na przykład Reszel, Jeziorany i Biskupiec były w całości palne. Co umożliwiło ich daleko idące przekształcenie.

10. Odnośnie do źródeł informacji o domach podcieniowych

Grzegorz Świderski domaga się podania odwołania się do konkretnych źródeł fotograficznych, rysunkowych podanych w przypisie 21. Niestety trudno jest odwołać się w jednym artykule do kilkudziesięciu pocztówek, zdjęć ze zbiorów archiwalnych, rysunków opublikowanych we wspomnianych we wstępie publikacjach.

11. Odnośnie do wątpliwości dotyczących rysunku domu stojącego niegdyś przy Rynku nr 15 w Lidzbarku Warmińskim

Nie można się zgodzić również z podważaniem wartości merytorycznej rysunków domu podcieniowego z Lidzbarka Warmińskiego. Zostały one bowiem narysowane od nowa w oparciu o dane pochodzące z kilku źródeł, mianowicie wspomnianych przez Grzegorza Świderskiego rysunków z książki Dethlefsena, rysunków ze zbiorów Archiwum Państwowego w Olsztynie, rysunku elewacji budynku ze zbiorów Zakładu Architektury Polskiej WA PW, dokumentacji fotograficznej ze zbiorów IS PAN w Warszawie, a także pocztówek i innych publikowanych widoków budynku. W przeciwieństwie do rysunku opublikowanego w pracy Dethlefsena nowy rzut oraz widok elewacji wykonano w oparciu o jego rzeczywiste wymiary zapisane przez niegdysiejszych inwentaryzatorów, a także odczytane dzięki odpowiedniemu przetworzeniu historycznych fotografii. Jest więc o wiele bardziej zbliżony do pierwowzoru niż ten, który publikuje Świderski. W tym miejscu należy również powiedzieć, iż wiele z rysunków publikowanych przez Dethlefsena przedstawia obiekty wyidealizowane na potrzeby publikacji. Na podobnej zasadzie powstał również rysunek kamienicy z południowej pierzei rynku w Ornecie.

8 Z przypadkiem takim zetknął się sam G. Świderski, opisując w poprzednim numerze Biuletynu analizowaną przez siebie zabudowę szachulcową na obszarze działki o numerze geodezyjnym 232/23 przy ul. Gdańskiej w Braniewie jako murowaną. Murowane miała ona jednak tylko piwnice i ew. przyziemie.

12. Odnośnie do przepisów na dotyczących architektury na Warmii

Przytaczane przez Grzegorza Świderskiego przepisy z wilkierzy miast warmińskich dotyczyły jedynie ochrony pożarowej, na przykład nakaz krycia dachów dachówką czy wykonywania murowanych kominów. Trudno jest zakładać, by tego typu regulacje wpływały w jakikolwiek sposób na formę architektury domów w miastach warmińskich, a w szczególności na ich układy przestrzenne i wyraz zewnętrzny (a tego dotyczył omawiany artykuł).

Kolejna uwaga odnosi się do zamieszczonego w tekście zeszłorocznego artykułu cytatu z Achremczyka, który streścił przepisy zawarte w ustawie krajowej z roku 1766. Cytat ten znalazł się w artykule dlatego, że Achremczyk dokładnie oddał to, co w ustawie krajowej tyczy się pośrednio bądź bezpośrednio architektury. Przepisy te rozproszone są pomiędzy 3 rozdziały ustawy. W rozdziale IV umieszczono zalecenie, by budynki gospodarcze i chłopskie budowano oszczędnie i przy ewentualnym wykorzystaniu wtórnie używanego drewna, o tym by nie budować drewnianych płotów, ale tylko na wsi. W rozdziale VI znalazły się bardzo ogólne przepisy przeciwpożarowe, które jednak nijak się mają do architektury, poza luźno związaną z nią kwestią kas ogniowych. W rozdziale IX, który nosi bardzo obiecujący tytuł „O upiększaniu domów w miastach", tylko w paragrafie 1 napomniano mieszkańców, by budowali domy wedle regularnego i solidnego sposobu oraz by nie dostawiali do nich przybudówek, za co mogą liczyć na ulgę w podatkach. To tyle przepisów odnoszących się do architektury. Kolejne paragrafy mówią o murarzach i produkcji cegły. Cytat zamieszczony w artykule jest więc jak najbardziej na miejscu, gdyż dokładnie oddaje zawartość merytoryczną aktu prawnego.

13. Indaganda

To jedna z dwóch uwag, z która wypada się zgodzić. Błędnie przypisano opisom miast z początku lat 70. XVIII wieku nazwę akcji powtórzonej po II rozbiorze, choć treść dokumentów jest analogiczna.

14. Inne uwagi

Chyba tylko Grzegorz Świderski mógł pomyśleć, iż pojawiający się w artykule o architekturze na Warmii i wymieniony po raz pierwszy w pełnej nazwie Lidzbark Warmiński, a później już tylko jako Lidzbark, może być Lidzbarkiem w powiecie działdowskim.

Wojciech Wółkowski